Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 20. Rzeszów, dnia 12 maja 1929 Rok II.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Obchód uroczystości 3 Maja w Rzeszowie.

Można bez przesady powiedzieć, że obchód narodowego święta wypada w Rzeszowie od szeregu lat, nad wszelki wyraz poważnie i okazale. Zapewne, że przyczynia się do tego, niemal jak na zamówienie, zawsze świetnie dopisująca pogoda. Podobnie było i w bieżącym roku. Obchód odbył się wedle programu, przez nas w ostatnim numerze ogłoszonego.

A więc capstrzyk, hejnały, pobudka, i t. p. Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym odprawił, w zastępstwie niedysponowanego ks. proboszcza, ks. Cząstka w asystencji dwóch ks. wikarych. Ks. Barzyk wygłosił piękne kazanie, na którego treść złożyły się wspomnienia historyczne i reflekcje społeczne na temat charakteru narodu, jego potrzeb duchownych, jego pracy gospodarczej, jego nadziei na przyszłość.

W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszenia inteligentne, handlowe, przemysłowe, wszelkie szkoły publiczne i prywatne, zrzeszenia wszelkiego rodzaju sportów, gimnastyki, i t. d. — oraz tłumy publiczności. Oddziały wojskowe tutejszego garnizonu oraz organizacje P. W. i W. F. ustawiły się przed kościołem farnym, a kompanja honorowa 17 p. p. ze sztandarem i orkiestrą uzupełniały całość. Orkiestra 17 p. p. pod batutą p. kapel. Słomowicza odegrała Mszę polską.

Po nabożeństwie odbył się pochód pod pomnik Kościuszki, na którym złożono wieniec. Przemowę obywatelską wygłosił burmistrz Dr. Krogulski.

Mowca nawiązał fakt uroczystości do ostatnich zdarzeń na bliskim Zachodzie, do napadu w Opolu i agresywności Schachta w Paryżu. Mówił o potrzebie kultu czystego, a taktownego i bezwzględnego honoru narodowego, dla którego rząd kazał zburzyć sobór prawosławny na Placu saskim, postawiony nie dla służby bożej, ale jako widomy znak przemocy wroga i niewoli narodu. Opowiedział dawne i zapomniane i nieznane fakty, jak Moskale zarządali — i jak im wydano — zwłoki carów Szujskich, i jak poseł Repnin, z górą sto lat potem, kazał pozostały jeszcze w grobowcu kamień pamiątkowy z opisem, z grobowca wynieść i rozstrzaskać, aby zniszczyć pamiątki poniżenia majestatu rosyjskiej władzy państwowej (choć Szujscy byli w Rosji niecierpiani.)

Tak samo honor narodowy Polaków nakazuje sprowadzić do kraju zwłoki ostatniego króla Stanisława Augusta.

Był Stanisław August człowiekiem słabej woli, ale rządy jego przypadły na czasy okropne. Przemoc trzech mocarstw, chytrość Katarzyny i Fryderyka z jednej, a niesłychana anarchja i podłość oligarchów z drugiej strony, czyniły walkę beznadziejną. Mimo tego epokę odrodzenia Stanisław August nietylko rozpoczął, ale i ugruntował. Przedewszystkiem sam pilnie pracował, a to wszędzie począwszy od Rady nieustającej, szkoły popierał, wojsko w szkole kadetów kształcił, Kościuszkę, Zajączka, i t. d. wychował, piśmiennictwo za jego czasów doszło do rozkwitu (Krasiński, Trembecki, Zabłocki, i t. d. — nauki: Naruszewicz, Śniadecki, — prace i dzieła społeczne: Staszic, — zakwitło malarstwo, zostawił też król po sobie wspaniałe dzieła architektury.)

Podziałom się sprzeciwiał, prowadził walkę ze skostniałą głupotą i rozszalałem samolubstwem. A najważniejsze że w Sejmie czteroletnim ostatecznie odrodzenie narodu przy swej pomocy przygotował, konstytucję 3-go Maja ogłosił i narodowi przykazanie, do wolności siły wiodące, w czynie pozostawił.

Mowca skończył swe przemówienie, nawiązująo do potrzeby poparcia rządu przez naród i poparcia powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Rozwalenie grobli pruskiej w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku, odrodzenie i wolność 70 miljonów Słowian samej środkowej Europy — od Bałtyku pod Adryatyk, Morze Czarne i Egipskie, — Słowiańszczyzny, której przedstawiciele tłumnie zamierzają zjechać na wystawę poznańską, do swych polskich braci — wszystko to stanowi objawy nowej konstelacji politycznej europejskiego świata, konstelacji, w której front, zwrócony na wiecznie zaczepny sąsiedni Zachód na przestrzeni od Gdańska po Karpaty, ma atmosferę, przesiąkniętą zarówno żądzą pokoju, jak gotowością do obrony, a której ideową syntezę stanowi stary historyczny, państwowy i narodowy hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę 17 p. p. odbyła się defilada wojska, przysp. wojsk., wszelkich szkół, stow. a to wobec władz cywilnych i wojskowych.

Uroczystość skończyła się o godz. 11-tej przed południem.

(I wszystko było nad wyraz piękne, zbożne, pocieszająco solidarne, chociaż płci niewieściej, a zwłaszcza inteligencji, mogło być dużo — dużo więcej. — Czyżby tak naprawdę — szanowne Polki — miały serca i dusze zamknięte — na klucze od spiżarki?)

Wieczorem odbyło się przedstawienie teatru Reduty „Ksiądz Marek“, o którem piszemy osobno.

Święto 22 pułku artyl. pol. w Rzeszowie.

Uroczystość swego dziesięciolecia obchodził 22 pułk artyl. pol. w Rzeszowie w dniach od 3 do 5 maja włącznie, a to w myśl ogłoszonego już przez nas dawniej programu.

W dniach 3 i 4 maja odbyły się zawody lekkoatletyczne, zabawy, gry sportowe — zawody konne oficerów, podoficerów i kanonierów pułku.

W dniu 4 b. m. odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych członków pułku, na którem ks. Kisiel, proboszcz garnizonu, wygłosił odpowiednie kazanie. Podczas mszy grała orkiestra 17 p. p. Tego samego dnia o godz. 7 wieczór odbył się uroczysty apel pułku na dziedzińcu koszarowym.

Punktem centralnym była uroczystość w dniu 5 maja. O godz. 9 rano odprawił ks. Kisiel nabożeństwo, po którem wygłosił z trybuny kazanie ks. Jałowy. Przemówienie, wygłoszone ze swadą, obejmowało krótkie przedstawienie historji pułku. W tym względzie mowca odwołał się do wspomnień komitetu szwajcarskiego ś. p. Sienkiewicza, Osuchowskiego i Paderewskiego, dalej do załamania legjonów w Polsce, przebicia się jen. Hallera przez front niemiecki, zorganizowania polskich oddziałów we Francji, przyjazdu ich do Polski 5 maja 1919 r., z którą to datą łączy się uroczystość. Nastąpiły walki pułku pod Kijowem i na północy Polski i ostatecznie przed sześciu laty ustalenie siedziby pułku w Rzeszowie. Wreszcie mowca zakończył przedstawieniem bieżących stosunków, określił znaczenie uroczystości, podniosł patrjotyczne zawsze zachowanie się rzeszowskiego zarządu miasta, fundującego obecnie dla 22 pułku art. pol. trąbkę pamiątkową (podobnie jak dawniej 2 sztandary 17 p. p. i 20 p. ul.), i wytwarzającego w mieście doskonałe stosunki między ludnością cywilną i wojskową.

Po kazaniu nastąpiło wręczenie pięknej srebrnej, przez miasto, Kasę Oszcz. i Wydział pow. fundowanej trąbki, z odpowiednim haftowanym płomieniem. Trąbkę do rąk p. jen. Wierońskiego złożył burmistrz Dr. Krogulski, życząc by dźwięki jej służyły pułkowi zawsze za pobudkę do dzielnych czynów, lub za fanfarę do zwycięstwa. P. jen. Wieroński podziękował i z odpowiedniem przemówieniem wręczył ją p. pułk. Wollowi, który ze swej strony podziękował p. generałowi i fundatorom.

Następnie trębacz odegrał na tej trąbce pobudkę, orkiestra 17 p. p. hymn państwowy — po nim nareszcie uroczystość zakończono defiladą wojska przed p. jen. Wierońskim.

W dniu 3 b. m. odbył się w kasynie miejskiem bal podoficerów, w dniu 5 b. m. w temże kasynie bal oficerów, w którym wzięły udział reprezentacje władz cywilnych, i liczni goście cywilni i wojskowi.

W dniu 5 maja odbył się również w godzinach południowych obiad żołnierski z udziałem oficerów z p. jen. Wierońskim, oraz pp. starostą Friedrichem, prezesem Kijasem i burmistrzem Dr. Krogulskim, licznymi oficerami rezerwowymi pułku. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień, zwłaszcza piękne były dwa przemówienia p. jen. Wierońskiego.

Odczytano telegramy od prezydenta Rzpltej od p. marszałka Piłsudskiego, a poza tem od wielu innych przyjaciół pułku.

Następnie na cześć armji wzniósł toast

burmistrz, p. Hauser na cześć pułku, p. pułk. Woll wygłosił przemówienie z podziękowaniem.

Należy wreszcie wspomnieć bardzo zgrabnie zestawiony, udekorowany lampionami capstrzyk z orkiestrą 20 p. uł. i baterją Artylerji 22 pap.

Z DZIEJÓW rzeszowskiej Kasy Oszczędności.

Rzeszowska Kasa Oszczędności rozpoczęła z bieżącym rokiem 77 rok swego istnienia. Z tym rokiem również przeszła ona akt swej reorganizacji. Wobec tych okoliczności godzi się przypomnieć rzeszowskiemu społeczeństwu, choćby tylko w skromnych rozmiarach, historję tej instytucji i w pewnem streszczeniu przedstawić syntezę dzisiejszego jej stanu, oraz nadziei na przyszłość.

W r. 1862 pod hasłem „Pracuj i oszczędzaj" została otwarta przez gminę miasta Rzeszowa Kasa Oszczędności.

Myśl do założenia tutejszej Kasy Oszczędności podał jeszcze w roku 1859 rząd krajowy, a urzeczywistnieniem tej myśli zajęła się bezzwłocznie tutejsza reprezentacja gminy, czyli ówcześnie tak zwany Wydział miejski, oświadczając gotowość dać poręczenie, jak niemniej na pierwszy zawiązek potrzebny fundusz, częścią ze składek prywatnych w drodze subskrypcji zebrany, a częścią z własnego majątku.

Uchwała Wydziału miejskiego w tym względzie powzięta, stanowi:

My, niżej podpisani, Magistrat i Wydział miasta Rzeszowa, oświadczamy niniejszem iż, ponieważ założenie samoistnej Kasy Oszczędności w Rzeszowie, uchwałą byłego c. k. rządu krajowego krakowskiego z dnia 4 czerwca 1860 r. do L. 11.605 dozwolone zostało, i potrzebny fundusz celem ubezpieczenia wkładek, oprocentowania tychże, jak niemniej fundusz na pierwsze wydatki i urządzenia, częścią z majątku gminy miejskiej, częścią zaś ze składek prywatnych ma być zebrany, ponieważ dalej na utworzenie tego funduszu przez prywatnych ilość 3.420 złr., mówię: trzy tysiące czterysta dwadzieścia reńskich wal. austr., już pozostała podpisaną, ponieważ nareszcie wysokość tego funduszu przez podpisany Wydział miasta Rzeszowa na ilość 5.000 złr. w. a. oznaczona i w statucie Kasy Oszczędności w tejże ilości zamieszczona została; przeto odnośnie do § 3 ogólnego zarysu dla Kas Oszczędności w państwie Austrjackiem, jak niemniej odnośnie do uchwały dzisiejszej względem zredagowania statutu założyć się mającej w mieście naszem Kasy Oszczędności, podpisując niniejsze oświadczenie imieniem miasta Rzeszowa, obowiązujemy się, iż celem uzupełnienia powyż orzeczonego funduszu ilość 2.000 złr., mówię: dwa tysiące reńskich w. a., na tenże fundusz założyć się mającej Kasy Oszczędności w Rzeszowie w terminie statutem oznaczonym, z funduszów miejskich zaliczyć przyrzekamy. Polecamy zatem równocześnie naszej Kasie miejskiej, aby w dniu, kiedy Kasa Oszczędności w życie wejść będzie miała, ilość wyż oznaczoną do rąk przyszłej Dyrekji Kasy Oszczędności zaliczyła, a nawet i przed tym terminem na żądaną przez Dyrekcję Kasy Oszczędności ilość, na roboty przygotowawcze potrzebną, tejże Dyrekcji wydała, przyrzekamy dalej, iż od tej przez gminę miasta podpisanej sumy, aż do czasu dopóki fundusz rzeczony, którego wysokość przez statut ma być oznaczoną, wskazanej tamże sumy kapitalnej nie osiągnie, żadnych procentów od dozwolonej przez nas subwencji Kasa Oszczędności opłacać nie będzie; gdy nareszcie po utworzeniu statutem wskazanego funduszu rezerwowego obecne zasilenia przez Kasę Oszszędności będą miały być zwracane — odstępujemy imieniem naszego miasta prawo pierwszeństwa dla prywatnych subskrybentów, tak co do procentów jak i co do odebrania samego kapitału, przez nich na utworzenie pierwotnego funduszu zapisanego.

Działo się na posiedzeniu Wydziału miejskiego i Magistratu, Rzeszów dnia 9 marca 1861 roku.

Wydział miejski: J. Schaitter, Ed. Praschill, Jakób Holzer, Józef Gross, L. Schott, J. Spis, J. Romański, F. Kancler, J. Adamowski, Jan Czarnecki, Jan A. Pelar, Ed. F. Neugebauer.

Magistrat: F. Jaśkiewicz, Oraczewski, sekretarz, A. Dreziński, kasjer, Nawrocki, kontrolor, Krysakowski, kancelista, Macinkowski, kancelista, Edward Koloswary, inspektor policji.

Jako świadek: Konstanty Malinowski, Michał Szeligowski.

(C. d. n.).

Informacja dla obywatelstwa szukającego kredytu z funduszu rozbudowy.

Sprawa uzyskania kredytów z funduszów, przeznaczonych na rozbudowę jest dla wielu osób, zamierzających budować, kwestją pierwszorzędnej wagi. W największej liczbie wypadków decyzja na budowę polega na nadziei owego kredytu.

Rozporządzalność temi funduszami, uciążliwa, spoczywa w rękach Banku gospodarstwa krajowego — zakres pomocy budowlanej zacieśnia się, a ostatnie rezultaty pomoc na razie przynoszą budynkom będącym już w trakcie budowy i wyłącznie przeznaczonym na małe mieszkania.

Proceder przy staraniach o pożyczkę jest żmudny, wymaga się bowiem licznych szczegółów, Bank jest tak skrupulatny, że ktoś, robiąc dowcipnego, powiedział, iż dziwi się, że w żądaniach różnych dowodów i dokumentów nie wymaga się jeszcze świadectwa szczepienia ospy u petenta. Najczęściej nadto zarzuca się lokalnym komitetom rozbudowy lub magistratom, że wszystkie te żądania są tylko lokalną niechęcią lub nawet szykanami.

W Rzeszowie petentów jest wielu — otóż z niniejszego artykułu poinformują się o takich rzeczach a mianowicie, że i magistrat obowiązanym jest do przeliczných „wykazów", a drugie dowiedzą się, co mają dla siebie przygotować, jeśli chcą się starać o taką pożyczkę.

Poucza zaś o tem dokładnie odpowiedź Banku z końca marca b. r. na staranie gminy Rzeszowa o pożyczkę na budowę domu mieszkalnego dla ludności robotniczej.

Pismo to w streszczeniu brzmi następująco:

„Załatwiając podanie Szan. gminy wniesione do Komitetu rozbudowy miasta Rzeszowa Bank Gosp. Kraj. oznajmia, że na nieruchomość obj. whl. 549 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś w celu budowy 2 piątrowego domu murowanego udzielony być może z państw. funduszu budowlanego w myśl rozp. Prez. Rzplt. o rozbudowie miast kredyt w kwocie 100.000 zł spłacalny najpóźniej do półtora roku od zaliczenia albo doraźnie gotówką, lub też w drodze konwersji z waluty długoterminowych pożyczek, a to: 1) w listach zastawnych do wysokości 50% wartości przez Bank Gosp. Kraj. przyjętej, 2) w obligacjach do wysokości pozostałej części obecnie przyznanego kredytu krótkoterminowego, pod warunkami, mającemi się dla powyższych pożyczek ad 1) i 2) ustalić w swoim czasie przez Bank Gosp. Kraj.

Kredyt ten udzielony być może pod następującymi warunkami:

1) Jeżeli zapis kaucyjny przez adresatkę, działającą przez osoby ku temu upoważnione, prawidłowo i dosłownie wedle wzoru zeznany i na podstawie tego zapisu prawo zastawu w stanie biernym real. obj. whl. 549 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś dla sumy kaucyjnej 120.000 zł na rzecz Banku Gosp. Kraj. w ten sposób zaintabulowane będzie, aby rzeczonego

Z teatru „Reduta".

„Ksiądz Marek" poema dramatyczne Juljusza Słowackiego.

Już starożytni wygłosili tę piękną maksymę: „In magnis voluisse satis*)". W myśl tej maksymy Rzeszów, małe, niezasobne miasto prowincjonalne, uczciło w ubiegły piątek wiekopomną rocznicę „Konstytucji 3 Maja", z takim pietyzmem, na jaki się tylko mogło zdobyć, a to dzięki wystawieniu przez miejscową „Redutę" utworu Słowackiego „Ksiądz Marek".

Już blisko od dwu tygodni było w Rzeszowie publiczną tajemnicą, że „Reduta" porwałą się na wystawienie tego dzieła, którego i stołeczne teatry nie kwapią się grać, licząc się z trudnościami technicznemi.

Nic też dziwnego, że sympatycy „Reduty", a zarazem wielbiciele cichej a tak owocnej pracy jej kierownika Dra Ruczki, rozprawiali o tym ewenemencie w Rzeszowie i to tem bardziej, że wszyscy mieli poważne obawy, czy tym razem nie za wielki trud wzięto na swe barki, czy mimo wysiłków miejscowi aktorzy sztuki nie położą i czy nie tylko nie obniżą walorów swej pracy na przyszłość, ale także, co w tym wypadku ważniejsze, nie popsują nastroju dnia. Sceptykom dodawało wprawdzie otuchy wystawienie ongiś i to tak udatne „Księcia Niezłomnego" Calderona, które to przedstawienie żyje dotąd w miłej pamięci Rzeszowa, ale... mimo wszystko „Ksiądz Marek" niepokoił poważnie.

„Ksiądz Marek" jest, jak wiadomo, utworem tak mało scenicznym, jak rzadko który dramat Słowackiego, a przytem pisany jest wierszem ośmiozgłoskowym, a ten swą monotonją i prędkiemi spadkami już po krótkim czasie nuży; poza tem pełen jest długich, a przez to męczących monologów, a wreszcie przepojony jest mistycyzmem Towiańskiego, który obecnemu, więcej realistycznie na świat patrzącemu pokoleniu, bynajmniej nie odpowiada.

To wszystko sobie uświadomiwszy, szedłem na piątkowe przedstawienie z niepokojem, ale i z tem większą ciekawością.

Sala „Sokoła", jak zawsze na premierach „Reduty", przepełniona doborową publicznością.

Podniosła się kurtyna... Na scenie pojawił się najpierw Dr. Ruczka, który w pięknem, ze zwykłą mu swadą i spokojem wygłoszonem przemówieniu podkreślił walory arcydzieł, stworzonych przez ludzi wielkich, stwierdzając, że dzieła kultury trwalsze są od narodów i państw.

Arcydzieła stworzone przez genjuszów, trwają dotąd i trwać będą po wieki wieków, dopokąd ludzkość i kultura istnieć będą. Podniósłszy z kolei walory arcydzieł naszej poezji romantycznej i wyjaśniwszy wpływ Towiańskiego na Mickiewicza i Słowackiego a zarazem zasadniczą cechę mistycyzmu Towiańskiego (metapsychozę dusz i wpływ świata duchów na ludzi wogóle, specjalnie zaś na jednostki wybrane), zaznaczył, że my, wolne już pokolenie, w wolnej ojczyźnie, mamy uważać za swój święty obowiązek, by opuścić tę salę z tem mocnem postanowieniem, że realizować będziemy w życiu ideały wymarzone przez naszych największych wieszczów.

Ten świat duchów, który skrzydłami swemi otaczał i osłaniał wybrańca narodu ks. Marka, niech otoczy całe dzisiejsze pokolenie, niech je prowadzi do zgodnej i owocnej pracy dla dobra ukochanej przez wszystkich ojczyzny.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył Dr. Ruczka swe podniosłe przemówienie. Okrzyk ten powtórzyła gromko zebrana tłumnie publiczność trzykrotnie, a orkiestra zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła!"

A w chwilę potem...

Potem... przyszły wizje utworu, wizje z odległej już przeszłości, gdyż z przed lat 160.

Przesunęły się przed oczyma widzów obrazy aktorów tego szlachetnego porywu, jakim była „Konfederacja Barska", tego protestu szlachetnych dusz w narodzie przeciw gwałtom protektorki Rosji. A aktorzy tego dramatu dziejowego, to ludzie o bardzo różnych charakterach, tak jak różne jednostki każda epoka na widownię dobywa.

I tak z jednej strony widzieliśmy wzniosłą i natchnioną postać ks. Marka, szlachetnego Regimentarza Pułaskiego oraz jego syna Kazimierza, to znów typ tak czysto polski, jak

*) W wielkich rzeczach nawet samo pożądanie jest wystarczającem.

prawa zastawu dla tej sumy kaucyjnej po zanotowaniu na karcie B realności obj. whl. 549 gminy m. Rzeszowa własnej, żaden dług lub ciężar, ani zastrzeżenie hipoteki wierzytelności Banku Gosp. Kraj. nie poprzedzało.

Zaznacza się przytem, że o ileby zachodziła potrzeba uzyskania od wierzycieli hipotecznych ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego, na rzecz promessą tą przewidzianej sumy kaucyjnej, ustępstwo to ma obejmować również zamierzoną długoterminową pożyczkę konwersyjną w wysokości sumy kaucyjnej.

II. Jeżeli Bankowi Gosp. Kraj. przedłożone będą:

a) **zapis kaucyjny** zeznany w sposób jak 1) wraz z doszytym doń jednym egzemplarzem uchwały Rady gminnej, zatwierdzonej przez Województwo — opatrzony kontestacją dokonanego na jego podstawie wpisu hipotecznego,

b) **dowody dokonanej zapłaty wszelkich wymagalnych już podatków**, danin, należytości i t. p. rządowych lub samorządowych pretensyj, mających uprzywilejowane pierwszeństwo hipoteczne,

c) **wyciąg hipoteczny** wystawiony po uskutecznieniu wpisu dla żądanego prawa zastawu a dowodzący, że wymagane intabulacje nastąpiły,

d) **polica asekuracyjna** na ubezpieczenie budynków po pokryciu dachem od ognia w wartości ustawowej, jednak nie niżej jak na złotych 100.000, przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzaj. w całości, względnie przynajmniej do $^2/_3$ wartości, zaś w $^1/_3$ wartości w Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, względnie w Tow. wskazanym przez Bank Gosp. Kraj. wydana i na rzecz Banku Gosp. Kraj. zawinkulowana z następującą klauzulą: niniejsza umowa ubezpieczeniowa i zamieszczona cesja nie będą odwołane bez zezwolenia Banku Gosp. Kraj.

e) **weksel kaucyjny** in blanco na 0·30 gr ostemplowany, akceptowany przez osoby upoważnione imieniem gminy do podpisywania weksli, przy równoczesnem wyciśnięciu pieczęci gminnej i podaniem charakteru urzędowego podpisujących, płatny w myśl dołączonego oświadczenia, które winno być bankowi przedłożone równocześnie z wekslem, zaopatrzone w podpisy, jak na wekslu.

Procenta mają być opłacane z góry za 6 miesięcy, a pierwszy raz przy zaliczeniu pożyczki będą potrącone za taki sam czas po dzień ostatni danego 6-go miesiąca,

f) **pełnomocnictwo**, przeznaczone do zaciągnięcia na hipotekę w mowie będącej nieruchomości długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w Banku Gosp. Kraj. celem konwersji niniejszego kredytu, pod warunkami przez Bank ustalonymi, zeznane według wzoru na osoby we wzorze tym wskazane i uprawniające do spłaty udzielonego kredytu z waluty tych amortyzacyjnych pożyczek. Podpisy na pełnomocnictwie mają być notarjalnie lub sądownie uwierzytelnione,

g) **uchwała Rady gminnej** w dwu równobrzmiących egzemplarzach, zatwierdzona przez Województwo, zezwalająca na zaciągnięcie niniejszego kredytu budowlanego, jakoteż w przyszłości konwersyjnej pożyczki amortyzacyjnej w listach zastawnych, względnie w obligacjach Banku Gosp. Kraj. na spłatę tegoż kredytu bud., ze wszelkimi przynależytościami i kosztami z wyraźnem wymienieniem w tejże uchwale osoby burmistrza, assesora i dwu członków Rady gminnej, jako upoważnionych imieniem Gminy do zeznania zapisu kaucyjnego, względnie skryptu dłużnego, ustanowienia hipoteki, podpisywania deklaracji, pełnomocnictw, oraz weksli w związku z niniejszą pożyczką przez Bank wymaganych, do podejmowania i kwitowania asygnowanych przez Bank zaliczek kredytu bud. jakoteż waluty z pożyczki długoterminowej konwersyjnej w wysokości przez Bank przyznanej, z pełnym prawem substytucji tych pełnomocnictw. Jeden egzemplarz tej uchwały ma być doszyty do zapisu kaucyjnego i część integralną tegoż stanowić, drugi zaś do pełnomocnictwa, również jako część integralną tegoż,

h) **poświadczenie Województwa stwierdzające, że osoby zapis kaucyjny imieniem Gminy zeznające, w chwili zeznania były w swem urzędowaniu,**

i) dowód prawomocności wpisu prawa własności z pozycji I. K. B.

j) poprzednia promesa.

III. Przy zaliczeniu kredytu będzie potrącony z góry procent w stosunku 6% rocznie.

IV. Po stwierdzeniu przez nas dopełnienia powyższych warunków i za przedłożeniem niniejszej promesy Bankowi Gosp. Kraj., oddziałowi we Lwowie, oraz po rozpoczęciu budowy i wyrobieniu materjałów przynajmniej na 25.000 Zł — wypłacimy pierwszą ratę w wysokości 20.000 Zł w terminie i w sposób, jakie oznaczymy w osobnem zawiadomieniu, reszta zaś kredytu wypłacona będzie wedle uznania Banku ratami w miarę postępu dudowy, kontrolowanego przez organa Banku Gosp. Kraj. w myśl postanowień zapisu kaucyjnego, na podstawie przedkładanych Bankowi przez budującego rachunków, pokwitowanych przez dostawców, względnie przedsiębiorców, prowadzących budowę, potwierdzonych przez Komitet rozbudowy miasta Rzeszowa.

Przedterminowe zgłoszenia o wypłatę nie będą uwzględniane.

Ponadto z pierwszej zaliczki potrącimy w myśl powołanej ustawy $^1/_2$% efektywnej wysokości przyznanego kredytu na nasze należytości oraz odsetki z góry płatne w myśl końcowego ustępu II powyżej pod *f*).

Koszta weksli, zeznania zapisu kaucyjnego, jego intabulacji i ekstabulacji, jakoteż kwitu ekstabulacyjnego, oraz uzyskania wymaganych dokumentów i poświadczeń poniesie gmina z własnych funduszów.

Do dopełnienia warunków wyznacza się szan. gminie termin do dni 30, po którego upływie niniejsze przyrzeczenie gaśnie".

* * *

Osoba, zamierzająca starać się o kredyt z funduszów rozbudowy, niech dokładnie te wymagania przeczyta, a strącając to, czego gmina ma dostarczyć jako gminą, dowie się, jakie podanie i jak adstruowane winno przedłożyć, chcąc kredyt uzyskać, a nie narażać się na zwłokę z powodu braków formalnych.

Ze sportu.

Pogoń — Resovia 3 : 2 (1 : 1) Boisko Pogoni. Zawody o mistrzostwo kl. A. Mecz ten odbył się podczas ulewnego deszczu i na zupełnie rozmokłym gruncie, wskutek czego wogóle o grze celowej nie można mówić. Do przerwy lekka przewaga Resovii. Po przerwie zaś Pogoń częściej przesiaduje na połowie Resovii i uzyskuje 2 bramki strzelane przez Tarczyńskiego. Dla Resovii strzelił bramkę przed pauzą Małodobry, po przerwie z rzutu karnego Szymański. Z Resovii najlepiej grali Szymański, Małodobry i Złamaniec. Z Pogoni Okrutny, Wieczysty i środkowy pomocnik. Sędziował b. słabo dr. Friedfeld, którego niektóre orzeczenia krzywdziły Resovię.

Barkochba — Resovia II. 2 : 1 (0 : 1) Boisko Resovii. Zawody o mistrzostwo kl. B. Zasłużone, acz z trudem wywalczone zwycięstwo Barkochby. Gra nieciekawa. Bramki uzyskali: dla Resovii Klus, dla Barkochby Keller (2). Sędziował b. dobrze p. Delecki.

S.

KRONIKA.

Obchód szopenowski, który zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze, a nad którym protektorat objęła Rada miejska, odbędzie się w niedzielę 12 maja. Od godz. 8 rano rozpocznie się zbiórka uliczna na sprowadzenie zwłok Chopina, a wieczorem o godz. 8 odbędzie się w „Sokole" koncert „Lutni", z którego dochód przeznaczy się na ten sam cel. W pro-

---

Marszałek Krasiński, który nie ze złej woli, lecz przez pychę rodową nieszczęścia sprowadza, albo tak junacką i nieokiełzaną naturę, w gruncie rzeczy niezłą, która swem warcholstwem do zguby pędzi, jak Kosakowski, to wreszcie tak haniebnego osobnika, jak hetman — zdrajca Branecki, a którym nawet wróg — Moskal Kreczetnikow, chociaż korzysta z jego usług, pogardza i jak gadziną się brzydzi, znajdując natomiast uznanie dla buntowszczyka Pułaskiego.

Tak samo, jak ks. Marek ma również duchy na swe usługi córka „Rabina" Judyta, postać paralelna ks. Markowi. Jest ona również reprezentantką świata idei, lecz idei przeciwnej ideologji ks. Marka, typowe wyobrażenie ideologji semickiej, mianowicie odwetu i zemsty. Lecz to duch wybrany, który w przyszłej swej inkarnacji ważną i zbawienną dla ojczyzny odegra rolę.

Te dwie postaci pierwszoplanowe ks. Marek i Judyta wypadły ponad wszelką pochwałę. P. Koper zagrał ks. Marka z takiem zrozumieniem, a zarazem z takiem przejęciem i natchnieniem (zwłaszcza w akcie I), że mimowoli stawała widzowi przed oczyma natchniona wizja ks. Skargi z Matejkowskiego obrazu „Kazanie sejmowe". I mimowiednie budziło się pragnienie, aby tę natchnioną postać uwiecznić na kliszy.

Nie raziła nawet młodociana twarz ascetycznego karmelity, owszem miało się wrażenie, że do takiej ekstazy zdolny był tylko duch młody, jeszcze nieutemperowany doświadczeniem życiowem.

W grozę budzącym obrazie ostatnim, gdy ks. Marek występuje na tle gromady zarażonych, cień rzucony przez reflektor i to tylko z jednej strony psuł piękno obrazu. Ale winę tego nie ponosi reżyserja, lecz niestety... te marne urządzenia sceniczne, jakie posiada scena „Sokoła".

P. Koper rolą ks. Marka dowiódł głosowo, że na bardzo poważne rzeczy porywać się może, a „Reduta" posiada w nim wykonawcę ról bohatersko - tragicznych.

Nie mniejszą jest zasługa p. dyr. Kulpińskiej, która i dźwięcznym głosem i wyborną dykcją i przejęciem się rolą i pięknym strojem i pysznem ucharakteryzowaniem się, stworzyła w Judycie jeżeli postać nie demoniczną, to tragiczną.

W epizodycznej roli „Rabina" dał p. Dr. Przyboś to, czegoższy się po nim spodziewali. Zwracała zwłaszcza uwagę pyszna charakteryzacja.

Z reszty zespołu pięknie wywiązał się z roli Regimentarza a jeszcze lepiej z roli Kreczetnikowa p. Lewandowski, podobnie jak i p. Siciński z roli Starościca, niemniej jak piękny patos K. Pułaskiego i liryzm towarzysza pancernego. Zdarzały się i duże błędy w grze wykonawców innych ról, ale te znikały wobec porywającej gry odtwórców księdza Marka i Judyty.

Na specjalną pochwałę zasługuje strona dekoracyjna. Należy podnieść staranność i pietyzm, z jakim starano się, by nie było żadnego anachronizmu. A należy zaznaczyć, że na tę stronę dekoracyjną w przedstawieniach zwłaszcza prowincjonalnych mało się zważa, tak jak gdyby się lekceważyło publiczność, dając jej niejako do poznania, że wy się i tak na tem nie poznacie. Ta strona dekoracyjna, to, jak słyszymy, zasługa niestrudzonych p. Hrebendów.

Jak dbano o precyzyjną wprost dokładność wystawienia ks. Marka, jak starano się u widzów wywołać iluzję, że to ludzie naprawdę z lat 1770, niech posłuży nawet tak drobiazgowa pieczołowitość w tym względzie, że nastrojowa pieśń konfederatów śpiewana była za sceną w oryginalnej melodji przez chór „Lutni".

Piękna ilustracja muzyczna wykonana przez pp. Birnbachów na skrzypce i fisharmonję podniosła nastrój ostatniej sceny.

Stroje a przedewszystkiem kontusze wykonane w pracowni p. Potemskiego zwracały ogólną uwagę.

Reasumując, co powiedziałem, całość wypadła, pominąwszy pewne małe niedociągnięcia, bez zarzutu, podniośle, wprost nastrojowo.

P. Dr. Ruczce należy się więc słuszne uznanie i ze sukcesu może być zupełnie zadowolony. Porwał się na rzecz wielką i w warunkach tak strasznych, jak na scenie w „Sokole", a wykonał ją pięknie i godnie wielkiego arcydzieła.

gram wchodzą „Róże“ Studzińskiego i „Wody krnąbrne“ Noskowskiego w wykonaniu chóru mieszanego, a potem Schuberta Impromptu As-dur (p. Waksmundzka), Reinholda Impromptu Cis-moll (p. Grudniewiczówna), Chopina Rondo C-dur i Walc As-dur (p. Wassermana), Fiorilli, Adagio i Drdli, Souvenir (p. Landau), Webera Konzertstück F-moll (p. J. Birnbach z orkiestrą 17 p. p.), Chopina Impromptu Cis-moll i Polonez B-dur (p. Rosenfeldówna), Statkowskiego Krakowiak (p. Landau), Liszta Walc z „Fausta“ (p. M. Runicki) i Mendelssohna Koncert G-moll (p. B. Runicka) i Mendelssohna Koncert G-moll (p. B. Runicka z orkiestrą 17 p. p.).

Spodziewać się należy, że sala „Sokoła“ wypełni się po brzegi i że nikt nie poskąpi datków na tak piękny cel.

Przysięga szeregowych wiosennego wcielenia garnizonu Rzeszów. Dnia 2 b. m. złożyli szeregowi tut. garnizonu, których na wiosnę b. r. wcielono do szeregów, uroczystą przysięgę. Ceremonję tę poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele o godzinie 8·30 przez tut. kapelana Kisiela Franciszka. Podczas kazania ks. kapelan zwrócił uwagę na ważność tej przysięgi. Nabożeństwo odprawiono w kościele parafjalnym tut. garnizonu. Oddziały wojskowe z komp. honorową na czele stawiły się przed kościołem. Raport ogólny odebrał komendant garnizonu p. pułk. Woll Roman. Orkiestra 17 p. p. uzupełniała całość trafnym doborem utworów muzycznych. Po odbytem nabożeństwie, do uroczystej przysięgi wszystkie oddziały tut. garnizonu zgromadzono na dziedzińcu w koszarach Sobieskiego, zajętych przez 17 p. p. W karnych szeregach oczekiwały oddziały przybycia komendanta garnizonu. Po odebraniu raportu i po uroczystem przemówieniu, ks. kapelan odebrał przysięgę od szeregowych wyznania rzym. katol. Od szeregowych innych wyznań odebrali przysięgę do tego celu zaproszeni przedstawiciele. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada wszystkich oddziałów biorących udział w tej ceremonji przed komendantem garnizonu i dcą. 17 p. p. p. pułk. Kaleńskim Rudolfem. Uroczysta chwila przysięgi utrwaliła się swą powagą i głębokiem wrażeniem w pamięci wszystkich obecnych.

Rzeszowskie zrzeszenia „trzeźwości“ występują z następującą ostrzegawczą odezwą:

Jak straszne spustoszenie sieje alkohol w naszem społeczeństwie, — wiemy wszyscy. Wszak prawie każdy z nas widział i dzieci bose, chore, zwyrodniałe, głodne — i żony płaczące i rodzin ruinę i t. p. A ziarno tych nieszczęść najczęściej na dnie kieliszka wyrosło.

Mamy ustawę z dnia 27/I 1922 r., która mogłaby zaradzić biedzie, — ale niestety, ustawa nie we wszystkich szczegółach została wykonaną. Według tej ustawy np. powinno być w Rzeszowie 10 czy 11 miejsc sprzedaży alkoholu, a jest ich aż 53!!! Podobnie dzieje się z innemi postanowieniami tej ustawy.

Ponieważ wykonanie tej ustawy zawisło w znacznej części od samego społeczeństwa, nie cała więc wina leży po stronie organów wykonawczych.

Dla podjęcia inicjatywy w tem zbożnem dziele ratowania ziomków naszych od ostatecznej ruiny, zgromadziliśmy w kilku ugrupowaniach abstynenckich cały szereg osób dobrej woli. Komu nasza nędza społeczna nie jest obojętna, prosimy do naszych szeregów.

Równocześnie zwracamy się z bardzo uprzejmym apelem do sprzedawców napojów alkoholowych, by zechcieli uszanować i wykonać wyżej cytowaną ustawę. Chodzi nam narazie o ścisłe przestrzeganie godzin policyjnych (od 15 godz. w sob. do 10 godz. w pon. nie wolno sprzedawać alkokolów), o zaprzestanie dawania alk. „na kredę“ i t. p. Mamy cały szereg nazwisk i przekroczeń pod ręką, nie chcemy jednak z nich już dziś korzystać. Wszak nie chodzi nam o złośliwe szkodzenie restauratorom, czy szynkarzom, ale o ratowanie nieszczęśliwych... Nadmieniamy jeszcze ten miły dla nas szczegół, że u wszystkich kompetentnych władz miejscowych znaleźliśmy i zrozumienie dla naszych poczynań i najlepszą wolę w kierunku wykonania ustawy.

Odwołanie przeciw wymiarom podatku obrotowego, oraz prośby o ulgi dla handlu hurtownego. Przypomina się interesowanym, że termin do wnoszenia odwołań od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku przemysłowego za rok 1928 upływa po myśli postanowień art. 78 ustawy z dnia 15/7 1925 r. Dz. U. Rz. P. No. 79 poz. 550 dla przedsiębiorstw mających siedzibę w okręgu wymiarowym Rzeszów-masto w dniu 23 maja 1929 r., zaś dla przedsiębiorstw położonych w okręgu wymiarowym Rzeszów-powiat w dniu 15 maja 1929 r.

Należycie ostemplowane podania o przyznanie ulgowej stawki podatkowej 1%-wej dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, wnosić należy do Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Rzeszowie najpóźniej do dnia 15 maja 1929 r. z tem, że omieszkanie tego terminu pociągnie za sobą utratę prawa korzystania z tej ulgi.

Nowy rozkład jazdy

od 15 maja 1929

W kierunku do **Lwowa**

Nr.	Przyj.	Postój	Odjazd	Skąd
29	3·55	25	4·20	
203	**4·34**	15	**4·49**	z Wiednia
233	7·28	—	—	z Dębicy
409	**9·10**	10	**9·20**	z Poznania
21	11·38	20	11·58	
301	**15·09**	9	**15·18**	z Berlina
23	15·41	23	16·04	
19	19·44	12	19·56	
303	**20·50**	9	**20·59**	z Berlina
427	23·55	21	0·16	z Piotrowic

W kierunku do **Krakowa**

Nr.	Przyj.	Postój	Odjazd	Dokąd
428	1·53	43	2·36	do Piotrowic
304	**2·19**	11	**2·30**	do Berlina
30	4·57	13	5·10	do Żywca
24	8·42	10	9·02	do Piotrowic
22	12·38	12	12·50	do Bielska
302	**14·04**	11	**14·15**	do Berlina
20	16·31	15	16·46	do Bielska
232	—	—	18·15	do Dębicy
410	**19·31**	10	**19·41**	do Poznania
204	**21·40**	12	**21·52**	do Wiednia

Z Jasła

Nr.	Przyjazd
1512	7·42
1514	15·08
1516	20·32

Do Jasła

Nr.	Odjazd
1511	5·20
1513	14·30
1515	19·55

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.